

"Przesyłka" – film o Krotoszynie

Polka, krotoszynianka, i Niemiec, wrocławianin to główni bohaterowie filmu dokumentalnego, który prawdopodobnie zobaczymy na dużym ekranie jeszcze w tym roku.

Reżyser Dorota Latour i Jacek Kubiak, producent filmowy, uzyskali na realizację filmu dofinansowanie z Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej w Warszawie, Wielkopolskiego Funduszu Filmowego i z Fundacji Polko-Niemieckiego Pojednania.

Film opowiada historię ludzi żyjących w pełnych terroru czasach i umacnia w nas wiarę, że dobre uczynki wracają i czynią nadal dobro. Mówi o przyjaźni i okazywanym sobie nawzajem wsparciu rodziny polskiej i niemieckiej w latach II wojny światowej.

Pierwsza z rodzin mieszkała w Krotoszynie, w centrum miasta. To mistrz rzeźniczy Ignacy Kozłowicz z żoną i dziećmi. Któregoś zimowego wieczoru zapukają do ich domu niemieccy żołnierze. Kozłowiczowie już od pewnego czasu śpią niespokojnie, czekając ze strachem, tak jak inni, na wysiedlenie. Jednak Niemcy, skuszeni szyldem i światłem z okien, przychodzą tylko po to, by ogrzać się i coś zjeść. W trakcie rozmowy dwódcą grupy Erwin Schmidt proponuje rzeźnikowi, że weźmie 8-letnią Krysię na czas wojny do swojej rodziny we Wrocławiu.

Po kilkunastu dniach Krysię zostaje przemycona do Schmidtów, którzy mają syna w jej wieku, Arthura. Dziewczynka lubi pomagać w kuchni pani Schmidt, czyli cioci Lucie, i grać z nią na cztery ręce na fortepianie. Co wieczór modli się o bezpieczeństwo rodziców i rodzeństwa pozostawionych w Krotoszynie. Razem z Arthurem wyjeżdża na ferie zimowe do Sokolca w Górach Sowich. Kiedy przychodzi czas jej pierwszej komunii, decyduje się na powrót do domu.

Krótko potem Kozłowiczowie dostają nakaz opuszczenia swojego domu. Pieszko wędrują na wieś, gdzie osiedlają się w zrujnowanym domku. Ciocia Lucie wysłała im z Wrocławia wielką paczkę ze sprzętem domowym, ubraniami i żywnością. Ignacy, oskarżony o nielegalny ubój i słuchanie radia, trafia do ciężkiego więzienia.

Pod koniec wojny Lucie Schmidt otrzymuje informację, że Erwin zaginął na froncie. Niemka wraz z synem opuszcza bombardowany Wrocław i przenosi się do Sokolca.

Kiedy przychodzi wyzwolenie, Kozłowiczowie martwią się o niemieckich przyjaciół. Ignacy Kozłowicz, wróciwszy z więzienia, wyrusza na poszukiwanie Lucie i Arthura. Znajduje oboje w piwnicy sokolskiego domku, zagłodzonych, przerażonych, i zabiera do Krotoszyna. O tym, przez co przeszli, Krysię dowiaduje się z podsłuchanych rozmów. Arthur milczy, a ciocia Lucie przez kilka miesięcy dochodzi do siebie, po czym wyjeżdża do rodziny w Niemczech.

Po wojnie Erwin Schmidt odnajdzie się w Jugosławii i wróci do domu. Rodziny polska i niemiecka utrzymują stały kontakt korespondencyjny. W stanie wojennym Schmidtowie ślą paczki do Kozłowiczów.

Dziś Krystyna z domu Kozłowicz i Arthur Schmidt, wojenne przyszywane rodzeństwo polsko-niemieckie, mają po osiemdziesiąt lat. Nadal informują się nawzajem o wszystkich ważnych, rodzinnych wydarzeniach...

Jak zapewnia reżyserka, film będzie trwał co najmniej godzinę i pod koniec roku powinien trafić na ekrany kinowe. Premiera odbędzie się w Krotoszynie. "Przesyłką" jest zainteresowana także telewizja niemiecka.

(eliz)